

MACIEJ WŁODARSKI (Kraków)

O „ZAKŁĘCIACH” W TZW. „MODLITEWNIKU WŁADYSŁAWA WARNEŃCZYKA”

ABSTRACT

ON „SPELLS” IN THE SO-CALLED “MODLITEWNIK WŁADYSŁAWA WARNEŃCZYKA” (KING WŁADYSŁAW III OF POLAND’S PRAYER BOOK)

The so-called King Władysław III of Poland’s Prayer Book from the 15th century, found in the Bodleian Library in Oxford, is probably the only preserved relic in European literature which is a combination of a prayer book and a book of magic used for crystallo-mancy i.e. divination by crystal gazing. The analysis of the prayer book in this paper is supposed to show how the spells included in the prayers function, thus introducing the magical nature of that book, the significance of magical objects, and define the way of combining magical elements with a religious attitude (“white magic”).

Keywords: prayer book, crystallo-mancy, spells, magic crystal, angels, demons, God’s magical names

Słowa kluczowe: modlitewnik, krystalomancja, zaklęcia, kryształ magiczny, aniołowie, demony, magiczne imiona Boga

Księga modlitw spisana w XV w. dla któregoś z ówczesnie panujących władców z dynastii jagiellońskiej (Władysław Warneńczyk?, Władysław II Jagiellończyk?), a zachowana w jednym tylko rękopisie stanowiącym własność Biblioteki Bodlejańskiej w Oxfordzie (sygn. 15857), jest dziełem niezwykłym. Owa niezwykłość wynika z faktu, iż stanowi ono połączenie modlitewnika i księgi magicznej, służącej zabiegom krystalomantycznym, czyli wrózeniu z kryształu, i jest to prawdopodobnie jedyny zachowany w literaturze europejskiej zabytek tego rodzaju.

Z pozoru jest to zwykły zbiór 46 modlitw, służących pomocą w relacjach człowieka z Bogiem, ułatwiających oddawanie czci Osobom należącym do sfery *sacrum* i zwracanie się do nich o wsparcie. Tym, co decyduje o funkcji magicznej tej księgi, jest powtarzająca się blisko 50 razy (z niewielkimi modyfikacjami) formuła, wyrażająca prośbę o objawienie w kryształach spraw, które pragnie poznać podmiot modlący się, oraz zamieszczone w modlitwach wszystkie uwagi odnoszące się do tegoż kryształu. Podstawowe, najczęściej powtarzane, ujęcie tej formuły ma postać następującą:

[...] abym w tym kryształe, w ten sposób przysposobionym i rozświetlonym przez Twoich świętych aniołów, mógł zobaczyć i zbadać, w pięknym i przyjemnym wyobrażeniu, wszystkie tajemnice tego świata, zawarte w czterech żywiołach, czy byłyby to zamiary, czyny lub dokonania wszystkich moich dostojników, władców, królów i książąt, także równych mi królów, niżej postawionych i moich poddanych, którzy mnie miłują lub nienawidzą, którzy są wierni lub wiarołomni szczególnie względem mojej osoby, [względem] królestw, poddanych i moich domowników, i wszystko to, co teraz chcę i pragnę wiedzieć, bez wszelkiego oszukania i uszczerbku na ciele i duszy.

[...] ut in illo cristallo per sanctos angelos tuos ita praeparatum et illuminatum videre et perscrutare valeam, in pulcra et amabili figura, omnia secreta huius mundi, sub quatuor elementis contenta, sive sint consilia, acta vel facta omnium superiorum meorum, dominorum regum et principum, etiam mihi aequalium regum inferiorum et subditorum meorum, qui me diligunt vel odiunt, qui fideles vel infideles sunt proprie meae personae, regnis, subditis et familiaribus meis, et omne illud quod pronunc scire volo et desidero, sine omni fallacia et laesione corporis et animae [k. 36r]¹.

Podmiot modli się zatem, prosząc o ingerencję sił nadprzyrodzonych, a zarazem stosuje odpowiednie gesty i słowa (zaklęcia) oraz posługuje się magicznym kryształem, by uzyskać tajemną wiedzę o świecie, o swoim królestwie i o sprawach dotyczących jego osoby. Już na początku spowiedzi *Confiteor* (k. 1v) jest mowa o tym, że wyznanie grzechów jest w tym przypadku dokonywane wobec Trójcy Świętej, aniołów i świętych, ale także wobec „figury” (czworokątnej bryły) kryształu, która staje się centralnym obiektem zabiegów modlitewnych. Po modlitwach z prośbami o odpuszczenie grzechów, o obronę przed nieprzyjacielem, o prawdziwą wiarę, o opiekę Anioła Stróża, o miłosierdzie Chrystusa, o wysłanie aniołów wspomóżycieli, dopiero w drugiej modlitwie trynitarnej *Summe Deus, Pater piissime, Iesu Criste dulcissime, Spiritus Sanctus* (k. 12v–15r) po uwielbieniu i pochwałach Boga, zawierających się w Jego określeniach, po błaganiach o udzielenie modlącemu się darów Ducha Świętego, pierwszy raz pojawia się formuła prośby o zesłanie aniołów w celu rozjaśnienia kryształu i o możliwość poznania dzięki niemu rzeczy tajemnych:

[...] abym mógł w nim zobaczyć i rozważyć wszystko, co zawiera się w czterech żywiołach, i najszybciej sprawy świata, bez szkody oraz wszelkiego uszczerbku na ciele i umyśle.

[...] ut in eo videre valeam et considerare omnia, quae sub quatuor elementis contenta sunt, et secretissima mundi, sine nocimento et omni laesione mentis et corporis [k. 14r–14v].

¹ Cytaty łacińskie według wydania: *Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Biblioteki Bodlejańskiej*, oprac. L. Bernacki, R. Ganszyniec, W. Podlacha, Lwów 1928; przekład polski mojego autorstwa – M.W.

W następnych modlitwach już prawie za każdym razem wyznaniom i błaganiom podmiotu towarzyszy formuła „zakłęć”. Mowa w nich jest o „działaniu w kryształach” (*in praesenti cristallo pronunc laboro* – k. 16r), o „rozjaśnieniu kryształu” (*qui quadrangularem hunc cristallum illuminet* – k. 16r), o „rozszerzeniu i otwieraniu kryształu” (*dilatate et aperire digneris hunc cristallum* – k. 21v), o „objaśnianiu i oświetlaniu kryształu” (*ad illustrationem et illuminationem illius cristalli* – k. 19v). Zwykle te działania łączone są z przybywającymi na wezwanie aniołami, którzy – jak mówi podmiot – „pouczą mnie i dadzą wskazówki do zobaczenia wszystkiego, co znajduje się na świecie i w czterech żywiołach” (*qui me docent et instruunt ad videndum omnia, quae in mundo et sub quatuor elementis contenta sunt* – k. 19v). Kryształ bywa przez nich „rozświetlony i przysposobiony” (*in illo cristallo per sanctos angelos tuos illuminatum et praeparatum* – k. 31v–32r), „rozświetlony i rozwartý” (*in illo cristallo per sanctos angelos illuminatum et dilatatum* – k. 39r), „rozświetlony, przysposobiony i rozwartý” (*in illo cristallo per sanctos angelos tuos ita illuminatum, praeparatum et dilatatum* – k. 41v).

Trzykrotnie podmiot zwraca się z wezwaniem (zakłęciem) bezpośrednio do samego kryształu:

[...] abyś ty, kryształach, otworzył się i rozjaśnił, abym ja, sługa Boży Władysław, zobaczył w tobie całą prawdę w jakiegokolwiek sprawie, którą będę chciał poznać, bez wszelkiego oszukania.

[...] ut tu, cristallus, scindas te et clarificas, ut ego famulus Dei Wladislaus in te videam omnem veritatem de quacumque re, quam scire voluero, sine omni fallacia [k. 22v].

Powtórnie w słowach:

Abyś ty, kryształach, został rozjaśniony przez świętych aniołów, przez moc i skuteczność ich słów, aby rozświetliła i rozjaśniła cię cała jasność widzenia i przejrzystości.

Ut tu, cristallus, sis illuminatus per sanctos angelos, per virtutem et vim illorum verborum, ut omnis claritas visionis et perspicacitatis te illuminet et clarificet [k. 23r].

I po raz trzeci:

[...] abyś ty, kryształach, został rozświetlony i rozjaśniony przez świętych aniołów oraz przez siłę i moc ich słów, aby objawiła się w tobie pełna jasność wizji i przejrzystości, aby cię oświetliła i rozjaśniła.

[...] ut tu, cristallus, sis clarificatus et illuminatus per sacros angelos et per vim et virtutem illorum verborum, ut omnis claritas visionis et perspicacitatis in te apparet, te illuminet et clarificet [k. 55r].

Również i tutaj pojawiają się określenia działań mających się dokonać w kryształach, przy czym w pierwszym przypadku podmiotem tych działań jest sam kryształ, natomiast w drugim i trzecim sprawcami mają okazać się aniołowie. Modlący się prosi, aby za sprawą świętych aniołów uzyskał „prawdziwą wizję” (*mihi in hoc crystallo veram visionem per sanctos angelos tuos ostendere digneris* – k. 21r–21v), ma to być także „wizja mocna, pewna i wyraźna” (*ut in isto crystallo per sanctos angelos tuos illuminatum et clarificatum, visionem firmam, certam et claram habere valeam* – k. 56v). Używa przy tym różnych określeń odnoszących się do tego, co ma dokonać się w samym kryształach:

[...] aby dzięki wam ten kryształ został dla mnie rozjaśniony trwale, obficie i nieprzerwanie, tak oświecony, wyposażony, wzbogacony, że niezwykle skutecznie i najprawdziej mógłbym uniknąć wszystkich brudów tego świata.

[...] ut cristallus iste per vos mihi clarificetur permanenter, abundanter et perseveranter, ita illustratus, dotatus, ditatus, ut efficacissime et verissime omnia huius mundi inquinamenta [...] valeam devitare [k. 63r].

Głównymi sprawcami wizji są archaniołowie Michał, Gabriel, Rafał i Uriel. Zwracając się do nich i zapraszając ich do działania w kryształach oraz prosząc o rozjaśnienie go „blaskiem anielskim i wizją” (*ut illum claritate angelica illuminetis et visione* – k. 64r), król Władysław wskazuje zarazem konkretne czynności, które będą służyły właściwemu skutecznieniu wizji: „abyście wstąpili do tego kryształu i otworzyli go na wysokość, długość i głębokość dla pełnego zobaczenia w nim wszystkiego, co Bóg stworzył” (*ut intretis illum cristallum et dilatetis eum in altum, longum et profundum ad perfecte videndum in eo omnia quae Deus [...] creavit* – k. 64v–65r). Można więc powiedzieć, że oczekiwany efektem tych zabiegów miała być wizja niemal panoramiczna. Zadaniem aniołów jest nie tylko otwarcie i rozświetlenie kryształu, a więc działania w przedmiocie magicznym, ale podmiot modlący się oczekuje także, iż aniołowie pouczą go, w jaki sposób można doświadczyć wizji (*ut me instruant ad videndum in eo omnia quae in mundo, in terra vel sub terra sunt* – k. 43r) i uczynią go zdolnym do postrzegania w kryształach oczekiwanych obrazów (*aptum facient ad videndum in isto crystallo [...] omnia secreta huius mundi* – k. 46v). Aniołowie mają być sprawcami wizji, jednak król Władysław równocześnie prosi Boga, by byli oni jemu (krystalomancie) posłuszni i wykorzystywali swoją moc zgodnie z jego życzeniem, wspierając go w tej wizji (*des mihi angelos ad illum cristallum, qui mihi oboediant, in eorum potestate, et meam petitionem impleant, in visione illa mihi coadiuvent* – k. 50v–51r). Tak więc łączą się tu postawa modlitewna z postawą magiczną, bowiem podmiot prosi Boga

i wobec tego realizacja prośby jest zależna tylko od woli Wszechmogącego, natomiast w przypadku aniołów krystalomanta chce mieć władzę nad tymi duchami, by byli oni posłuszni jego życzeniom.

Dotąd była mowa o dwóch przedmiotach magicznych: o kryształach i o księdze modlitw. Na jednej z miniatur zamieszczonych w modlitewniku (k. 15r) widać młodego króla stojącego przed stołem, na którym umieszczona jest trójlistna taca, zapewne pełniąca funkcję podstawy dla czworokątnej bryły kryształu. Władca trzyma w prawej ręce miecz, a na karcie 16v można przeczytać zdanie zwrócone do Boga: „wyciągnij Twoją rękę i dotknij moich oczu, i uczynj je ostrymi jak miecz, aby zobaczyły w tym kryształach wszystkie tajemnice” (*mitte manum tuam et tange oculos meos et pone illos ut gladium acutum ad videndum in illo cristallo omnia secreta*). Wydaje się, że porównanie to nie jest przypadkowe i że ten miecz ukazany na ilustracji można potraktować również jako przedmiot magiczny.

Do wykonywania czynności związanych z wróżeniem z kryształu potrzebna była znajomość różnych imion Boga w ich hebrajskim lub greckim brzmieniu (*El, Eloï, Theos, Thebeos, Iskiros, Athanatos, Eljon, Pantheon, Usiton, Pantocrator, Areton, Strateumaton, Sadaj, Sabaoth, Adonaj, Jehjeh, Anephaton*), których wielokrotne powtarzanie miało służyć odwracaniu zła. Niektóre z tych imion, np. *Agla*, to magiczne imiona Boga w kabalistyce, czyli w żydowskiej odmianie praktyk okultystycznych². Szczególną moc odwracania zła (apotropaizm) wiązano z imieniem *Tetragramaton*, które zastępowało złożone z czterech liter hebrajskich najświętsze imię Boga *Jahwe*. W swoich zaklęciach podmiot modlący się tak posługiwał się magicznymi imionami Boga, wyrażając swoje oczekiwania:

[...] objaw mi w tym kryształach tajemnice, jakich tylko zapragnę, abym mógł [je] w nim zobaczyć, przez te święte imiona Twoje, przed których działaniem drżą niebo i ziemia, i wszystko, co na nich się znajduje: *Agla, Sabaoth, Tetragramaton, Emanuel, Mesjasz*.

[...] manifesta mihi secreta quaecumque voluero in hoc cristallo, ut in illo videre valeam, per haec sancta nomina tua, quorum efficacia caelum et terra et omnia, quae in eis sunt, contremiscunt *Agla, Sabaoth, Tetragramaton, Emanuel, Messias* [k. 17r].

Magiczny charakter mają nie tylko imiona Boga, ale moc zaklęć wynika także z kilkakrotnego powtórzenia wezwań, na przykład w modlitwie do NMP podmiot trzykrotnie powtarza „Wysłuchaj, wysłuchaj, wysłuchaj mnie” (*Exaudi, exaudi, exaudi me* – k. 29r), „Powstań, powstań, powstań, najśodsza Panno” (*Surge, surge, surge, dulcissima Virgo* – k. 29v) oraz „przybądź, przybądź, przybądź do mnie” (*veni, veni, veni ad me* – k. 29v). Podobnie jak

² R. Gansiniec, *Krystalomancja*, Wrocław 1955, s. 75.

w magii moc kreacyjna słów wiąże się tu nie tylko z ich sensem, ale także z nadaną im formą i brzmieniem. Modlący się król Władysław wierzy też, iż osiągnięcie celu, czyli uzyskanie pożądanej wizji w kryształach, będzie możliwe tylko wówczas, gdy przewidziane modlitwy zostaną przezeń przeczytane i wypowiedziane ściśle tak, jak zostały zapisane, a wszelkie najdrobniejsze nawet odstępstwo (wynikające choćby z nieuwagi) zniweczy oczekiwany skutek. Dlatego prosi Maryję:

Czujaj nad Twoim słowem i nie dopuszczaj, aby tak wiele i tak znaczących modlitw z tej książki, choćby nieważnie przeze mnie przeczytanych i wypowiedzianych, zostało zniweczone, lecz daj, najśodsza Pani, moja Przyjaciółko Maryjo, moc świętym słowom tej książki.

Vigila super verbo tuo et non permittas orationes tot et tantas istius libri, a me licet negligenter lectas et dictas, annihilari, sed da virtutem, dulcissima Domina, amica mea Maria, verbis sanctis huius libri [k. 35v].

A trzeba dodać, że chociaż w tekście pojawia się deklaracja, iż księga została sporządzona na chwałę Maryi, to przecież okoliczności, sposób jej wykonywania, mogą wskazywać na stosowanie się do zasad obowiązujących w magii (dobór właściwego czasu, uwzględniającego panowanie duchów nad pewnymi godzinami):

[...] ta książka została napisana, wykonana i ułożona z największą starannością, należycie skomponowana, w odpowiednich dniach, godzinach i nocach, podczas nocnych czuwań, postów, z właściwymi modlitwami, z najwyższą czcią i wszelkimi ceremoniami.

[...] liber iste cum summa diligentia recta dispositione, de bitis diebus, horis et noctibus, vigiliis, ieiuniis, orationibus specialibus, summa reverentia et omnibus caerimoniis scriptus, factus et compositus est [k. 35r-35v].

W podobny sposób o przestrzeganiu odpowiednich godzin sporządzania księgi mówi podmiot, zwracając się do aniołów i pośrednio do samego Chrystusa:

[...] aby sam nasz Pan, Jezus Chrystus, za sprawą tych waszych najświętszych imion i spraw cudownych, które jak należy, we właściwy sposób, we właściwym czasie, w godzinach dnia i nocy, z najwyższym poszanowaniem, z postami i odpowiednimi modlitwami oraz wszelkimi ceremoniami, zostały spisane i opowiedziane w tej księdze, zesłał mi dzisiaj tych swoich świętych aniołów.

[...] ut ipse Dominus noster Iesus Cristus per haec sua sanctissima nomina et miracula in isto libro recta dispositione et modo, debitis temporibus, diebus, horis et noctibus, summa reverentia, cum ieiuniis et orationibus specialibus ac omnibus cerimoniis ut decet scripta et enarrata sunt, hodie mihi mittat illos sanctos angelos [k. 75v].

W zaklęciach wielokrotnie wyrażana jest obawa, by podmiot, poznając rzeczy tajemne, nie doznał przy tym „szkody oraz wszelkiego uszczerbku na ciele i umyśle” (*sine nocimento et omni laesione mentis et corporis* – np. k. 14v), prosi on Chrystusa o obronę przed zasadzkami diabelskimi (*ab insidiis diaboli protege me* – k. 23v), aby w tej wizji zjawy nie mogły stosować przeciwko niemu „swoich niegodziwości” (*ut in illa fantasmata non habeant nequitias suas contra me exercere* – k. 60r), a także zaznacza, że to, co zobaczy, będzie „chciał poznać, bez wszelkiego oszukania” (*quam scire voluero, sine omni fallacia* – k. 22v). Jego obawy mogą wynikać z faktu (o którym wspomina w sposób nieco enigmatyczny), iż wcześniej miał już do czynienia z magią:

[...] kiedyś przedtem, kuszony z szatańskiego oszukania jakimś pognębieniem, i pod jego przemocą, zaślepiony, jakby wahający się, bez wiary w święte objawienia i przestrogi dla mnie za sprawą działania i sprawności dobrego ducha, których nieświadomie się pozbawiłem, i na szkodę mojej duszy jak gdyby świadomie pospieszyłem do różnych działań grzeszników i, niestety, przywiązałem się do nich, ku zniewadze Stwórcy.

[...] prius et antea, quadam suffocatione daemoniaca tentatus deceptione, illo praevalente, caecatus, quasi haesitans, non credendo revelationes sacras et monitiones mihi ex bono spiritu operatione et arte, quibus ignoranter vacaveram esse factam, et in detrimentum animae meae ad diversas peccatorum operationes quasi scienter cucurri et, proh dolor, adhaesi eis, in contumeliam creatoris [k. 18r–18v].

I dalej:

[...] oszukany zaślepieniem przez tę tajemną sztukę i umiejętność, wierzyłem, że mogę zbliżyć się do szczytu wiedzy, czego nie mogłem uczynić sposobem cnotliwym i z czystym sumieniem, i tego nie osiągnąłem.

[...] per illam artem et scientiam exceptivam errore seductus, credebam me posse ad culmen scientiarum attingere, quod facere bono modo et conscientia salva non potui, nec inveni [k. 19r].

Król Władysław popełnił wówczas błąd, zwracając się ku siłom nieczystym, co teraz wyznaje jako grzech, ale nadal szuka tej wiedzy, odwołując się tym razem do sfery *sacrum* i zdecydowanie odżegnując się od dalszej służby demonom (*ita ut non amplius serviam daemonibus* – k. 41r). Wyróżnie zaznacza się tutaj podział na „czarną” i „białą magię”. W praktykach „czarnej

magii” podejmowany był kontakt ze sferą demonów, a zaklęcia miały mieć moc przymuszania tych duchów do określonych działań. W przypadku krystalomancji i powiązanego z nią modlitewnika podmiot modlący się nie ma oczywiście władzy „przymuszenia” Boga do czegokolwiek, może tylko prosić, ale zakłada, że w tych prośbach określone formuły i sposób ich wyrażania mogą w nakłonieniu Boga pomóc. Ta wiara w magiczną moc słów widoczna jest tutaj chociażby w obawie podmiotu przed ich niepoprawnym wygłoszeniem. Chociaż osoba modląca się nie może kierować działaniami Boga, to jednak nie wyklucza, że Bóg udzieli jej takiej władzy w stosunku do rozświeglających kryształów aniołów, by podporządkowali się oni jej życzeniom.

W przypadku krystalomancji – opartej na głębokiej religijności – można mówić o jej chrześcijańskim charakterze (tzw. „biała magia”). Kościół traktował takie praktyki podejrzliwie, jednak nie miał wyraźnych podstaw do ich kwestionowania, skoro towarzyszyło im przywoływanie Boga Ojca, Trójcy Świętej, Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny oraz aniołów, a przygotowanie do rytuału wymagało spowiedzi i postów. „Zaklęcia” w omawianym modlitewniku odwołują się tylko do sfery *sacrum* i chociaż ich efektem ma być wywołana przez człowieka nadnaturalna wizja, to wyraźnie zaznaczany jest jej zbożny cel:

[...] na cześć i na chwałę Świętej i wielce błogosławionej Trójcy, i na Twoją [tzn. Maryi] oraz całej rzeszy świętych, i na pożytek świętego Kościoła katolickiego, i na chwałę stałego uszczęśliwienia moich królestw i poddanych spokojem i pokojem.

[...] ad laudem, et ad gloriam Sanctae et superbenedictae Trinitatis, et tuam totiusque curiae caelestis, et sanctae Ecclesiae catholicae utilitatem, et ad gloriam perpetuae beatitudinis regnorum meorum et subditorum tranquillitate et pace [k. 32v].

Dzieło łączy więc w sobie cechy księgi magicznej i modlitewnika: król Władysław modli się, prosząc o ingerencję sił nadprzyrodzonych, ale zarazem posługuje się magicznym kryształem oraz stosuje odpowiednie gesty i słowa (zaklęcia), by zapewnić modlitwom należyłą moc i skuteczność. Na koniec warto więc przytoczyć wypowiedź Urszuli Borkowskiej, charakteryzującej tę księgę:

Linia podziału między magią a religią jest bardzo delikatna i trudno jest odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu występującym w modlitewnikach treściom magicznym odpowiadała wewnętrzna postawa chrześcijańska. [...] Rozdzielenie w tym systemie elementów myślenia magicznego, zakorzenionego w przedchrześcijańskiej mentalności, od tego, co w dziedzinie rytów i gestów funkcjonowało w zupełnie zmienionym chrześcijańskim kontekście, jest zadaniem nader trudnym³.

³ U. Borkowska, *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999, s. 262–263.

Bibliografia

Źródła

Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Biblioteki Bodlejańskiej, oprac. L. Bernacki, R. Ganszyniec, W. Podlacha, Lwów 1928.

Opracowania

Borkowska U., *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999.

Gansiniec R., *Kryształomancja*, Wrocław 1955.

